

## CZY MALCHUS STRACIŁ UCHO OD CIOSU MIECZEM PRZECHOWYWANYM W POZNAŃSKIEJ KATEDRZE?

„Ten sam papież Stefan, by uczynić początki pobytu Jordana milszymi dla kleru i ludu polskiego, ofiarował mu miecz św. Piotra, którym apostoł, jak wierzą, miał odciąć uszy Malchiasza w Ogrodzie Oliwnym, może ten sam miecz, a może inny zamiast tamtego, i pobłogosławił na pamiątkę tak świetnego czynu apostoła; aby kościół w Polsce posiadał jawny klejnot, którym mógłby się szczycić za sprawą kapłana Chrystusa i następcy Piotra, na chwałę i sławę św. Piotra. Ten sam miecz w kościele poznańskim także i dzisiaj otacza gorliwa cześć”<sup>1</sup>. Opowiadanie to, zanotowane ok. 1475 r. przez kanonika krakowskiego Jana Długosza, jest pierwszym źródłowym poświadczeniem obecności w poznańskiej katedrze miecza, przywiezionego według tego świadectwa przez biskupa Jordana i już za czasów Długosza czczonego przez wiernych jako relikwia związana z czasami apostołskimi. Obecnie miecz przechowywany jest w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu, natomiast jego kopia zdobi ścianę w lewym ambicie poznańskiej Katedry. Poznańscy przewodnicy miejscy oprowadzający turystów po świątyni pokazują im tę kopię i opowiadają przytoczoną legendę.

Ósmego kwietnia 2011 r. wspomniane Muzeum Archidiecezjalne zorganizowało jednodniową konferencję poświęconą temu zabytkowi<sup>2</sup>. Zgromadziła ona liczne grono mediewistów reprezentujących

---

<sup>1</sup> *Jana Długosza Katalog biskupów poznańskich*, tłum. A. Pawlaczyk, Kronika Miasta Poznania za rok 1994, nr 3-4: *Święci poznańscy i wielkopolscy*, s. 209-210. Tekst łaciński za wydaniem *Vitae episcoporum Posnaniensium Tretera* z 1604 r.: W. P o w e l, *Legenda poznańska o mieczu przechowywanym w Katedrze*, Kronika Miasta Poznania za rok 1935, nr 4, przedruk [w:] tamże, za rok 1990, nr 3-4: *Antologia*, s. 17, przyp. 3. Por. J 18, 10.

<sup>2</sup> Nosiła ona tytuł: *Poznański miecz świętego Piotra. Historia i legenda*. Inicjatorem był Dyrektor Muzeum, ks. prałat Marian Lewandowski.

historię, historię sztuki i archeologię. Sympozjum otworzył Metropolita poznański, ks. dr Stanisław Gądecki rozważaniami nt. znaczenia miecza w Biblii. Przedmiot ten wspominany jest 446 razy i to przede wszystkim w powszechnie znanym znaczeniu narzędzia wojennego. Jest zatem symbolem wojny. Ale w Nowym Testamencie miecz staje się symbolem słowa Bożego. Mówca zwrócił szczególną uwagę na czynność chowania miecza do pochwy (np. 1 Krn 21, 27 n. – w tym kontekście chodziło o zduszenie zarazy). Oznacza ona działanie dla pokoju. W konkretnej scenie w Ogrójcu Jezus nakazuje Piotrowi schowanie miecza, by wypełnił się Boży plan Zbawienia przez Mękę.

Ks. prof. Adam R. Sikora OFM (Wydział Teologiczny UAM, Poznań) wystąpił z referatem pt. *Od logiki miecza do mądrości Krzyża. Biblijno-patrystyczne ujęcie duchowej drogi św. Piotra Apostoła*. Za papieżem Benedyktem XVI podkreślił on, że postawa Piotra ewoluowała, od człowieka gwałtownego, posługującego się logiką miecza do osoby rozumiejącej Słowo i posługującej się nim, gotowej do męczeństwa. Jego męczeńska śmierć jest tylko niejasno zasugerowana w Ewangelii św. Jana (J 21, 18-19), lecz fakt przekazany został w pismach Ojców Kościoła. Na podstawie przekazów nowotestamentowych referent zrekonstruował biografię Apostoła, zastanawiając się nad prawdopodobieństwem używania przez niego broni. Okazuje się, że w tych czasach miecz był wręcz niezbędnym elementem stroju męskiego. Nie wiemy, jak wyglądał używany przez niego miecz, bo użyta terminologia nie uprawnia do wnioskowania.

Dr hab. Maria Starnawska, prof. Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie zajęła się *Kultem relikwii św. Piotra w Polsce średniowiecznej na tle europejskim*. Kult ten podkreślał misyjny charakter Kościołów lokalnych, fundowanych pod patronatem tego świętego. Dotyczyło to też Polski. Według świadectwa Brunona z Kwerfurtu Piotr sprawował patronat nad naszym krajem, w którym zresztą dosyć wcześniej pojawiło się to imię. Nosił je np. żyjący w pierwszej połowie XII w. Piotr Włostowic. Najstarszą wzmiankę o relikwiach św. Piotra w Polsce podaje Ortlieb pisząc o darze Salomei, wdowy po Bolesławie Krzywoustym, przekazanym klasztorowi benedyktyńskiemu w Zwiefalten. Jednak relikwie księcia Apostołów nie były najważniejsze w tej kolekcji, której „ozdobą” była lewa ręka św. Szczepana pozbawiona jednego palca. W 1148 r. podczas budowy katedry płockiej szczątki św. Piotra i Pawła zawieszono przed ołtarzem

w strusim jaju wraz z wieloma innymi relikwiami. Do końca średniowiecza jeszcze parokrotnie słyszymy o relikwiach obu apostołów, ale nigdy nie grały one pierwszoplanowej roli. Jedynym miejscem kultu św. Piotra pozostaje Poznań, ale i tu nie pełnił on pierwszoplanowej roli. Kult ten, początkowo podkreślający misyjność Kościoła, zdominowany został przez kultu lokalne.

Prof. Hanna Kóćka-Krenz z Instytutu Prahistorii UAM w referacie pt. *Poznań i jego rola w chrystianizacji ziem polskich* przedstawiła zebranych najnowsze wyniki prac prowadzonych w okolicach dawnego palatium książęcego na poznańskim Ostrowie Tumskim. Podkreśliła ona wagę źródeł archeologicznych dla poznania najdawniejszych dziejów najstarszych polskich ośrodków kościelnych i administracyjnych wobec skąpej liczby przekazów pisanych. W ostatnim sezonie badań na poznańskim palatium przebadano tzw. kaplicę Dąbrówki. Okazała się ona budowłą na planie czworoboku z apsydą, a nie rotundą, jak można się było spodziewać przez analogie z innymi wczesnopiastowskimi zespołami pałacowymi. Ma ona natomiast analogie z palatium w Heepen koło Paderbornu z ok. 1000 r. Kaplica wybudowana została z surowców skalnych łamanych w płytki z dużą ilością zaprawy i tynków, od wewnątrz malowanych. W apsydzie znajdowała się mozaika ścienna wykonana ze szklanych płytek bardzo dobrej jakości. Wskazywałoby to na inspirację wzorami bizantyńskimi i przypuszczalnie mistrzów kijowskich, sprowadzonych do Poznania przez Chrobrego. Kaplica została później przebudowana. Stało się to przypuszczalnie za czasów Bolesława Szczodrego, ponieważ w wykopie znaleziono monetę Andrzeja I węgierskiego i Wratysława II czeskiego. Wykonanie głębokiego wykopu, być może pod czyjś grób, doprowadziło do zawalenia się ściany.

Obok kaplicy pałacowej, na podgrodziu istniała stacja misyjna biskupa Jordana, której pozostałością jest misa chrzcielna w podziemiach poznańskiej katedry. Samą katedrę zaczęto wznosić na tym miejscu jeszcze przed rokiem 1000. Obok obu świątyń odnaleziono pewne ślady wskazujące, że w czasach pierwszych Piastów kościół znajdował się i na Zagórzcu, gdzie później dowodnie poświadczono jest istnienie kościoła św. Mikołaja.

Prof. Józef Dobosz z Instytutu Historii UAM przedstawił *Biskupstwo poznańskie w strukturach organizacyjnych Kościoła polskiego w X-XII w.* zaznaczając, że wszelkie wnioski o najstarszych dziejach

Kościół poznański są z braku źródeł pisanych jedną wielką hipotezą. W historii tego czasu można wydzielić cztery okresy: 1) 968-1000, czyli działalność biskupów misyjnych, których głównym centrum był Poznań. Dopiero pod koniec panowania Mieszka I ideowe centrum państwa zaczęło przesuwac się ku Gnieznu, gdzie złożono relikwie św. Wojciecha i utworzono arcybiskupstwo. 2) 1000-1075 – utworzenie osobnego biskupstwa poznańskiego nie podporządkowanego Gnieznu z Ungerem na czele. Po śmierci Ungera ze źródeł znikają wszelkie przekazy o tym biskupstwie. Katalog Długosza podający ciągłość jego pasterzy jest tylko apokryfem. Najprawdopodobniej biskupstwo zaprzestało działalności w czasach kryzysu Polski. 3) 1075-1136 – okres odnowy organizacyjnej Kościoła w Polsce, rozszerzenie siatki biskupstw, pretensje Magdeburga do podporządkowania sobie Kościoła polskiego zakończone wystawieniem przez papieża Innocentego II bulli uznającej samodzielność polskiej prowincji kościelnej. 4) 1136-1186 – zmniejszenie się znaczenia diecezji, w 1186 r. bulla regulująca spór o pierwszeństwo między arcybiskupstwem gnieźnieńskim a biskupstwem krakowskim przyznająca Krakowowi drugie miejsce po Gnieznu degradowuje Poznań do roli diecezji o mniejszym prestiżu.

Dr Leszek Wetesko z Instytutu Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie w wystąpieniu pt. *Piastowie i ich święty, rzymski patron* wysunął tezę, że św. Piotr był najwcześniejszym patronem Piastów, będąc symbolem więzi młodego Kościoła polskiego z Kościołem powszechnym. Kryzys lat 30. XI w. spowodował zanik tego patronatu oraz ciągłości większości diecezji (z wyjątkiem Krakowa). Natomiast ciągłość zachował Kościół jako instytucja. Po przezwycięzeniu kryzysu odnowiono patronat tego świętego (Piotrowe wezwanie opactwa tynieckiego). Dopiero za Władysława Hermana ostatecznie wyparł go kult św. Wojciecha.

Dr Adam Żurek z Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego zwrócił uwagę na *Miecz św. Piotra w heraldyce biskupstwa poznańskiego*. Występuje on na pieczęciach od drugiej połowy XV w. Jest to przeważnie wyobrażenie miecza zwykłego, tylko raz pojawia się przedstawienie noża.

Dalsze wystąpienia poświęcone były już bezpośrednio zabytkowi będącemu przedmiotem sesji, eksponowanemu zresztą w sali obrad. Mgr Aleksandra Pudelska, kustosz Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu przedstawiła *Miecz św. Piotra z katedry poznańskiej – losy*

*zabytku*. Był to przegląd *causae et controversiae* związanych z tym obiektem poczynawszy od zapisów archiwalnych po tezy opracowań naukowych.

Prof. Marian Głosek z Uniwersytetu Łódzkiego w wystąpieniu *Poznański Miecz św. Piotra – uwagi bronioznawcy* nawiązał do swojego artykułu napisanego wspólnie z prof. Leszkiem Kajzerem, *Miecz św. Piotra z Katedry Poznańskiej*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. 22, 1974, z. 2, s. 231-241, podtrzymując zajęte wtedy stanowisko. Ewangelisci określali broń, jakiej w Ogrójcu użył św. Piotr mianem ‘machaira’, co oznacza krótką broń jednosieczną. Słowiańska tradycja prawosławna opierająca się na greckim oryginale oddawała to słowo jako ‘nóż’. Tradycja łacińska pisała o mieczu ‘gladius’, a zatem o broni dwusiecznej. Również średniowieczna tradycja ikonograficzna przedstawiała broń użytą przez Piotra w różny sposób: jako miecz, nóż, tasak, szabłę. Ks. Jakub Wujek używa dwóch słów: ‘miecz’ oraz ‘kord’. Zabytek z katedry poznańskiej reprezentuje typ broni jednosiecznej – tasak, kord, powszechny w drugiej połowie XIII w. Najbardziej zbliża się do tasaka przechowywanego w katedrze w Durham, pochodzącego z ok. 1300 r. Do Poznania mógł trafić w XIV w., przywieziony przez jedno z częstych poselstw do Awinionu. Był to wystarczający czas, by wokół niego zdążyła narosnąć legenda o jego związkach z Jordanem, zapisana przez Długosza.

Wnioski co do chronologii zabytku potwierdziły *Badania metaloznawcze poznańskiego Miecza św. Piotra z Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, przeprowadzone przez dr inż. Elżbietę Nosek i mgr inż. Janusza Stępińskiego z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. Z badań tych wynika, że jest to bardzo dobrej jakości miecz jednosieczny (tasak), wykuty z dwóch warstw stali twardszej i jednej miękkiej. Dzięki umiejętnej obróbce broń przy uderzeniu nie pękała, lecz co najwyżej mogła się wykruszać. Wykuty jest w technologii znanej już w czasach rzymskich, w średniowieczu z wolna wychodzącej z użycia. Miecz przypomina zabytki z XIII w., ale analiza metaloznawcza nie pozwala na bardziej precyzyjne datowanie.

Referatom towarzyszyła ożywiona dyskusja. Wywołały ją zwłaszcza ostatnie wystąpienia. Z tonu wystąpień dyskutantów wyraźnie przewijał się pewien zawód, że miecza tego nie można przesunąć dalej wstecz – przynajmniej do X w., jeśli już nie w czasy apostołskie. A jednak pocieszeniem dla obecnych może być fakt, że posiadamy

w Poznaniu naprawdę cenny zabytek średniowiecznej kultury materialnej. Jak zauważył w dyskusji mgr inż. J. Stępiński, swój stan zachowania zawdzięcza faktowi, że nie utracił nigdy kontaktu z człowiekiem i zawsze otaczany był troską.

Omawiana sesja jest przykładem, jakie możliwości daje dyskusja nad pojedynczym dziełem sztuki. Zgromadziła ona przedstawicieli wielu dyscyplin, od bibliistyki po metaloznawców. Z punktu widzenia historyka cenne jest ostatecznie chyba wpisanie miecza w kontekst czasowo-przestrzenny. Staje się dzięki temu cennym źródłem – nie do dziejów apostołskich i nie do początków chrześcijaństwa w Polsce, ale do dziejów wyobrażeń o tych początkach. Jak się wydaje, legenda zapisana przez Długosza, ale powstała chyba znacznie wcześniej, wpisuje się w kontekst poszukiwania swojej chwalebnej przeszłości przez Europejczyków. Popularna we Francji Legenda Trojańska, wiązanie Węgrów z losami Attyli czy przesunięcie do głębokiej starożytności dziejów przodków Polaków – Lechitów koresponduje z biblijnym rodowodem poszczególnych mieszkańców Europy – potomków Jafeta. Dobrze pasuje do tej tendencji miecz św. Piotra z Ogrójca. Nawet jeśli nie nosi on śladów krwi Malchusa, ma dowodzić starożytności polskiego, a zwłaszcza poznańskiego chrześcijaństwa i jego więzi z Kościołem powszechnym. Jak się wydaje, w tym właśnie kierunku powinny zmierzać dalsze badania historyczne. Wdzięczność należy się organizatorom opisywanej sesji także za stworzenie pretekstu do tych uwag.

---

RYSZARD GRZESIK

## **Did Malchus lose the ear from the blow of the sword stored in Poznań cathedral?**

### *Summary*

„The same pope Stefan to make the beginnings of the stay of Jordan more pleasant for the clergy and Polish people offered him the sword of Saint Peter, by which the Apostle, like they believe, cut off the ears of Malchus in the Olive Garden, maybe the same sword, maybe the other, and blessed it as the keepsake of wonderful action of the Apostle; in order to Polish church possess this apparent jewel to be proud of the priest of Christ and the successor of Saint Peter for the glory and the fame of Saint Peter” (John Długosz, Catalogue of the Bishops of Poznań). The scientific session dedicated to this sword stored in Poznań as *Poznań sword of Saint Peter. The history and the legend* was organized at 8<sup>th</sup> April, 2011 in the Archdiocesan Museum in Poznań. The initiator was the director of the museum the priest prelate Marian Lewandowski. The discussed session is the example how many possibilities gives the discussion connected with the individual work of art. The representatives of many disciplines were gathered, from the Biblical studies to the metallurgy.

*Translated by Jolanta Nader*

---

**Ryszard GRZESIK** – dr hab., Zakład Historii Instytutu Slavistyki PAN w Poznaniu, historia Europy Środkowej, szczególnie stosunków polsko-węgierskich we wczesnym średniowieczu w aspekcie źródłoznawczym. Ostatnie publikacje:

*Panonia Ziemią Obiecaną? Biblijna legitymizacja władzy nad Panonią w kronikach węgierskich*, [w:] *Chrześcijańskie dziedzictwo duchowe narodów słowiańskich*, seria II: *Wokół kultur śródziemnomorskich*, t. 2: *Historia, język, kultura*, red. Z. Abramowicz, J. Ławski, Białystok 2010, s. 325-333.

*Uzupelniony głos w dyskusji (uwagi wygłoszone i pomyślane)*, [w:] *Kościół poznański w historiografii*, red. ks. L. Wilczyński, Poznań 2009, s. 259-262.

*Menuorout i inni. Wielkie Morawy w węgierskich kronikach średniowiecznych*, [w:] *Czas, pamięć, tradycja. Materiały konferencji*, red. B. Bojar, Katedra Hungarystyki UW, Warszawa 2010, s. 87-94.

*pusta*